

**sygn. akt II C 170/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marcin Polakowski

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. Z. kwotę 135.100,00 (sto trzydzieści pięć tysięcy sto) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 01 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. Z. kwotę 12.572 zł (dwanaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od (...) Zakładu (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.207,36 zł (jeden tysiąc dwieście siedem złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

sygn. akt II C 170/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lutego 2019 r. (data nadania u operatora pocztowego k. 51), skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., I. Z. wniosła o zasądzenie kwoty 135.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądań pozwu, powódka wskazała, że w nocy z 31 grudnia 2016 r. na 01 stycznia 2017 r. nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z włamaniem do pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność powódki. W tej dacie, pojazd był ubezpieczony m.in. w zakresie AC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W związku więc z kradzieżą elementów wyposażenia pojazdu, powódka w dniu 01 stycznia 2017 r. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi oraz zgłosiła kradzież na Komisariacie Policji. Dalej twierdziła, że w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego pod numerem (...), pozwany ustalił wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 236.000 zł, przy czym zastosował ujemne korekty tj. -18.040 zł z tytułu „używany import prywatny -8%”, -22.550 zł tytułem „wcześniejsze naprawy -10%” oraz -2.200 zł tytułem „uszkodzenia bez związku”. Ponadto, wbrew zastosowanej w umowie ubezpieczenia klauzuli stałej wartości pojazdu w całym okresie trwania ubezpieczenia, jako bazową wartość pojazdu pozwany przyjął wartość z bazy danych na styczeń 2017 r. oraz zakwalifikował szkodę jako całkowitą i ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 135.100 zł stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością jego pozostałości. Jednakże decyzją z dnia 19 lipca 2017 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że do demontażu wyposażenia pojazdu doszło w różnych okresach czasu, a sprawca

dysponował pasującym do pojazdu kluczem. W ocenie powódki w sprawie nie ziściły się jednak żadne przesłanki uprawniające ubezpieczyciela do odmowy wypłaty odszkodowania, stąd koniecznym stało się wystąpienie na drogę postępowania sądowego (pозew – k. 3-12).

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo, (...) S.A. z siedzibą w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany na wstępie przyznał, że udzielił pokrycia ubezpieczeniowego powódce w zakresie ubezpieczenia autocasco oraz pomimo pierwotnej decyzji ustalającej wysokość odszkodowania, ostatecznie odmówił powódce jego wypłaty. Według twierdzeń pozwanego, zlecony przez niego raport przeczył stanowisku powódki – do utraty wyposażenia miało dojść etapami, nie zaś jednorazowo, a ponadto silnik pojazdu pracował w trakcie kradzieży co oznacza, że sprawca musiał posiadać kluczyki do samochodu. Z tych względów pozwany powołał się na § 12 ust. 1 pkt 11 lit. b umowy, który jego zdaniem uzasadniał odmowę wypłaty odszkodowania. Pozwany dodatkowo powołał się na krótki czas jaki upłynął od daty ubezpieczenia pojazdu do kradzieży wyposażenia oraz fakt, że w latach 2014 -2016 powódka była uczestnikiem 7 kolizji, w związku z którymi dochodziła odszkodowania. Wątpliwości pozwanego budziło również i to, że rzekomy poprzedni właściciel samochodu, nie rozpoznał swojego podpisu pod umową a samochód o tym samym numerze VI został wystawiony na aukcji w serwisie internetowym (odpowiedź na pozew – k. 59-62).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w powyższym kształcie, nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujące fakty:

W dniu 18 listopada 2016 r. I. Z. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności autocasco (dalej także: AC), potwierdzoną polisą nr: (...)nr (...). Ochroną ubezpieczeniową objęty został samochód marki A. model (...)o nr rejestracyjnym (...), nr nadwozia VIN: (...), rok produkcji 2015. Wartość bazowa pojazdu została określona na 226.000 zł, samochód posiadał autoalarm, immobilisier oraz dwa oryginalne kluczyki. Pojazd był samochodem używanym pochodzącym z importu prywatnego. W polisie odnotowano, że oględziny pojazdu odbyły się w dniu 18 listopada 2016 r. Ubezpieczeniem AC objęto okres od 18 listopada 2016 r. od godz. 15:26 do 17 listopada 2017 r. Suma ubezpieczenia/suma gwarancyjna została określona na 302.900 zł z VAT. Umowa została zawarta w wariantcie stałej wartości pojazdu oraz niepominiejszania sumy ubezpieczenia. W postanowieniach dodatkowych wskazano klauzulę niezmienności wartości pojazdu i braku redukcji sumy ubezpieczenia /32/AC. Składka z tytułu ubezpieczenia zainkasowana ogółem wyniosła 11.078 zł, z czego 8.067 zł z tytułu ubezpieczenia AC. Do umowy ubezpieczenia zastosowanie miały (...) Ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych ustalonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 24 grudnia 2013 r. (okoliczność bezsporna, a nadto polisa – k. 32-33).

W dniu zawarcia umowy ubezpieczenia AC, pracownik ubezpieczyciela obejrzał samochód, który był zaparkowany pod salonem. Wartość samochodu została obliczona na podstawie danych z systemu informatycznego. Po zawarciu umowy, wartość pojazdu nie była kwestionowana przez ubezpieczyciela (zeznania świadka E. Z. – k. 86-87; e-protokół – k. 89).

Zgodnie z Ogólnymi warunkami ubezpieczeń komunikacyjnych (dalej także: OWU) ustalonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 24 grudnia 2013 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 17 grudnia 2015 r. OWU miały zastosowanie do umów ubezpieczenia zawieranych przez (...) z osobami fizycznymi, osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi (§ 1 ust. 1) i miały one zastosowanie m.in. do umów ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy (§ 1 ust. 2 pkt 1). Zgodnie z definicją, stała wartość pojazdu oznaczała wartość pojazdu ustaloną według zasad określonych w pkt 81-83 w dniu zawarcia umowy AC (pkt 54), suma ubezpieczenia w AC oznaczała określoną w umowę AC kwotę stanowiącą górną granicę odpowiedzialności (...) na wszystkie wypadki ubezpieczeniowe, które zaszły w okresie ubezpieczenia (pkt 56 lit a), szkoda całkowita oznaczała uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone według zasad określonych w § 20 ust. 2 przekraczają 70% wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania (pkt 58). Przez szkodę kradzieżową rozumiano kradzież pojazdu, jego części lub wyposażenia, lub uszkodzenie pojazdu w następstwie jego zabrania w celu krótkotrwałego użycia, kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia (pkt

62). Przedmiotem ubezpieczenia AC był pojazd wraz wyposażeniem określonym w umowie ubezpieczenia (§ 4 pkt 1). Zakresem AC objęte były szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia, wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem § 12 (§ 7 ust. 1). Za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC mogła zostać zawarta z zastosowaniem stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia oraz bez pomniejszania sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowanie, z tym że stałej wartości pojazdu nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, o którym mowa w § 20 ust. 1 (§ 9 ust. 1 pkt 1 lit. b). AC nie były objęte szkody kradzieżowe, jeżeli po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierowcy lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem: dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń) (§ 12 ust. 1 pkt 11 lit. b). W celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania porównuje się do kosztów naprawy pojazdu ustalonych według zasad określonych w ust. 2 (§ 20 ust. 1). W razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów) (§20 ust. 4). (...) mógł uzależnić zawarcie umowy m.in. od identyfikacji pojazdu wraz z jego wyposażeniem lub od dokonania oględzin pojazdu w terminie uzgodnionym z ubezpieczającym (§ 59 ust. 1). (...) miało dokonać wypłaty odszkodowania, w tym zwrotu kosztów lub świadczenia w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 77 ust. 1). Gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) albo wysokości odszkodowania byłoby niemożliwe, wypłata odszkodowania miała nastąpić w terminie 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania, w tym kosztów podlegających zwrotowi lub świadczenia, (...) miało wypłacić w terminie wskazanym w ust. 1 (§ 77 ust. 1-2) ( (...) OWU – k. 16-31verte).

W dniu 31 grudnia 2016 r. samochód marki A (...) o nr rej. (...) stanowiący własność I. Z., został zaparkowany przed garażem na posesji przy ul. (...) w Z.. Nieruchomość ta stanowi teren zamknięty, są na niej posadowione dwa budynki mieszkalne: pierwszy jest własnością I. Z., drugi jej syna. W tym dniu, obok samochodu marki A., który użytkował syn właścicielki, zaparkowany był również samochód marki L., użytkowany przez jej synową. Samochody były zamknięte. Jeden komplet kluczy wraz z dokumentami posiadała I. Z., drugi komplet posiadał jej syn. W tej dacie, jego egzemplarz kluczy został pozostawiony w domu na szafce. Dom został zamknięty na dwa zamki. Właścicielka pojazdu ani jej syn, nie dorabiali dodatkowych egzemplarzy kluczyków do samochodu i ich nie pożyczali (zeznania świadka E. Z. – k. 86-87; e-protokół – k. 89).

Samochód a. miał fabrycznie wbudowany alarm, poza tym nie miał większych zabezpieczeń. W dacie zdarzenia samochód nie miał uszkodzeń i był w pełni sprawny (zeznania świadka E. Z. – k. 86-87; e-protokół – k. 89).

Po powrocie z balu sylwestrowego w dniu 01 stycznia 2017 r. w okolicy południa, użytkujący samochód syn właścicielki wraz z małżonką stwierdzili, że oba zaparkowane na posesji samochody zostały uszkodzone, brakowało w nich licznych elementów. Jedna z bram była częściowo odsunięta. W domu nie ujawniono żadnych śladów ingerencji (zeznania świadka E. Z. – k. 86-87; e-protokół – k. 89).

Teren, na którym doszło do zdarzenia, jest ogrodzony i wyposażony w trzy bramy, w tym jedną otwieraną za pomocą siłowników. Po pokonaniu płotu, istniała możliwość podniesienia siłowników. Furtka prowadząca do nieruchomości nie była zamknięta na zamek. Pozostałe dwie bramy, zabezpieczone kłódkami, były zamknięte. W sylwestrowy dzień, psy zostały zabrane z posesji (zeznania świadka E. Z. – k. 86-87; e-protokół – k. 89).

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 01 stycznia 2017 r. i została zarejestrowana przez ubezpieczyciela pod numerem (...) (druk zgłoszenia szkody – k. 34-36).

W tej samej dacie, I. Z. dokonała zgłoszenia do Komisariatu Policji w Z. KPP w W., kradzieży z włamaniem do pojazdu marki A. o nr rejestracyjnym (...) i zaboru poprzez wymontowanie części pojazdu, tj. zderzaka przedniego wraz z lampami, pokrywy silnika, 4 drzwi pojazdu, 4 opon z felgami, fabrycznego radia a., dokonanego w dniu 01 stycznia 2017 r. Dochodzenie zostało wszczęte w dniu 11 stycznia 2017 r. i nadano mu sygnaturę (...) (zawiadomienie – k. 37).

W toku postępowania likwidacyjnego, wartość pojazdu została przez ubezpieczyciela określona na 236.000 zł brutto. Ubezpieczyciel za czynniki obniżające wartość pojazdu uznał: używany import prywatny (-8%) – 18.040 zł, wcześniejsze naprawy (-10%) – 22.550 zł, uszkodzenie b/z: kierownica, listwa prog pl, nakładkę górną, tj. łącznie -42.790 zł (wycena – k. 38-41).

Ubezpieczyciel uznał, iż koszty naprawy pojazdu są ekonomicznie nieuzasadnione, w związku z czym szkoda została zakwalifikowana jako całkowita. Zgodnie z wyliczeniem szkody, proponowana jej wysokość wynosiła 135.100 zł, która odpowiadała różnicy między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością jego pozostałości (okoliczność bezsporna, a nadto wyliczenie szkody – k. 42).

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2017 r. dochodzenie w sprawie (...), 4 Ds.-284.2017, KP Z., zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 oraz art. 322 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy. Jednocześnie umorzono postępowanie w sprawie dokonanego podrobienia w nieustalonym miejscu i czasie, umowy kupna-sprzedaży samochodu zawartej w dniu 03 listopada 2016 r. na pojazd marki A. (...) nr VIN (...). o czyn z art. 270 § 1 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego (postanowienie – k. 43-44).

Decyzją z dnia 19 lipca 2017 r. (...) odmówiło przyznania odszkodowania w sprawie prowadzonej pod numerem (...). Ubezpieczyciel wskazał, że z zebranej dokumentacji szkodowej i przeprowadzonych badań wynika, iż do demontażu elementów wyposażenia pojazdu doszło w różnych okresach czasu. Dodatkowo sprawca zdarzenia w momencie kradzieży dysponował ważnym, pasującym do pojazdu kluczem (okoliczność bezsporna, a nadto decyzja – k. 45).

W dniu 17 stycznia 2019 r. I. Z. wezwała ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 135.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, w terminie 7 dni, w związku z postępowaniem likwidacyjnym prowadzonym pod nr (...) (wezwanie do zapłaty/reklamacja – k. 46-48).

(...) nie znalazło podstaw do zmiany dotychczas zajętego stanowiska (decyzja z dnia 22 stycznia 2019 r. – k. 49-50).

Do demontażu wyposażenia pojazdu przed datą szkody, mogło dojść w związku z koniecznością czyszczenia tapicerki, z czym wiązało się wymontowanie foteli. Elementy te zostały jednak zamontowane po wykonanej usłudze. Ostatecznie samochód A. został sprzedany (zeznania świadka E. Z. – k. 86-87; e-protokół – k. 89).

Samochód był dwukrotnie uszkodzony: w maju 2016 r. pojazd był oferowany do sprzedaży za kwotę 134.000 zł brutto w stanie uszkodzonym, na terenie Polski. Przebieg wynosił wówczas 12894 km. Drugi incydent został zarejestrowany w lipcu 2016 r. już na terenie kraju. Wartość szkody wynosiła powyżej 50.000 zł (pisemna opinia biegłego sądowego – k. 98-109; załączniki do opinii – k. 110-125; historia pojazdu – k. 110-117).

Samochód był wyposażony w system K. E. (dostęp bezkluczykowy). W takim przypadku, do otwarcia samochodu oraz jego uruchomienia bez kluczyka potrzebne jest specjalistyczne urządzenie tj. skaner sygnału K., który powoduje wzmocnienie sygnału pomiędzy samochodem, a kluczykiem. Do takiego działania potrzebne są dwie osoby – jedna z nich przystawia specjalistyczne urządzenie do samochodu, druga umieszcza drugie urządzenie w pobliżu kluczyka. Po naciśnięciu klamki w samochodzie, samochód wysyła sygnał w celu poszukiwania kluczyka. Urządzenie to wyśle sygnał w okolicy kluczyka, tak jakby w okolicy znajdował się samochód. Sygnał powoduje, że kluczyk się uruchomi, a następnie samochód nada komunikat weryfikujący kluczyk, na który odeśle zaszyfrowany kod otwarcia samochodu. Spowoduje to pełny dostęp do pojazdu. Zasięg przedłużenia sygnału pomiędzy kluczykiem, a pojazdem może wynosić nawet 200 m. Zasięg sygnału zależy od marki i modelu urządzenia jaki został użyty. Wykrycie że samochód został otwarty oraz uruchomiony za pomocą tej metody, a nie kluczyka jest niemożliwe do ustalenia. Zastosowanie takiej metody dostania się do pojazdu marki A. (...) i uruchomienia silnika w tym konkretnym przypadku

jest prawdopodobne lecz niemożliwe do ustalenia (pisemna opinia biegłego sądowego – k. 98-109; załączniki do opinii – k. 110-125).

Wycena wartości rynkowej pojazdu na dzień 18 listopada 2016 r. wynosi 224.600 zł brutto, zaś na dzień 01 stycznia 2017 r. 216.600 zł brutto (pisemna opinia uzupełniająca biegłego – k. 148-151; załączniki do opinii – k. 152-184).

Wartość pojazdu po szkodzie, ustalona na podstawie wartości rynkowej pojazdu odpowiada kwocie 119.300 zł brutto (pisemna opinia uzupełniająca biegłego – k. 148-151; załączniki do opinii – k. 152-184).

Wartość pojazdu po szkodzie wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiada kwocie 183.600 zł brutto (pisemna opinia uzupełniająca biegłego – k. 148-151; załączniki do opinii – k. 152-184).

Stan faktyczny w powyższym kształcie w większości nie był objęty sporem stron i został przez Sąd ustalony na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, w zakresie, w jakim zostały powołane w toku dotychczasowych ustaleń. Zgromadzona w aktach dokumentacja, w tym ta, przedstawiona przez pozwanego w formie elektronicznej na płycie CD, nie budziła wątpliwości Sądu co do jej wiarygodności, czy też autentyczności, jak i takich wątpliwości nie podnosiły również strony procesu.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka E. Z. (k. 86). Dokonując oceny zeznań świadka, Sąd miał na uwadze, iż świadek ten pozostawał w stosunku powinowactwa z powódką, stąd jej relację należało ocenić z ostrożnością, jednakże brak było dowodów przeciwnych do treści zeznań świadka, które mogłyby wpływać dyskwalifikująco na ich ocenę. Stąd też, zeznania świadka zostały przez Sąd ocenione jako wiarygodne. Na marginesie Sąd zauważa, że datę zdarzenia określoną przez świadka jako 2017/2018 r. zakwalifikowano jako oczywistą omyłkę.

W kwestii porządkowej wskazać należy, że wnioski stron o przesłuchanie świadka A. Z., zostały przez strony cofnięte (k. 87).

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 01 sierpnia 2019 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powódki, wobec jej nieusprawiedliwionego niestawiennictwa (k. 87), w konsekwencji stosując rygor, o którym powódka została pouczone (k. 67).

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej na okoliczności szczegółowo zakreślone tezą dowodową (k. 87), w pozostałym zakresie oddalając wniosek dowodowy pozwanego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia została sporządzona przez biegłego rzeczoznawcę samochodowego P. J. (k. 98-109). Strona powodowa wniosła o uzupełnienie opinii (k. 136-139), który to wniosek został przez Sąd uwzględniony (k. 141) i w jego konsekwencji, biegły przygotował opinię uzupełniającą (k. 148-151). Ostateczne wnioski biegłego nie zostały zakwestionowane przez powódkę (k. 197), natomiast pozwany nie zajął stanowiska w tym zakresie.

W ocenie Sądu, opinia sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania, której wnioski – co należy podkreślić, nie były podważane przez żadną ze stron procesu, nie budziły również wątpliwości Sądu. Biegły przygotował rzetelną opinię, w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, opinia była jednoznaczna, zgodna z tezą dowodową, a przyczyną, dla której biegły nie mógł się jednoznacznie wypowiedzieć, stanowiły braki dowodowe, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Z tych też względów, opinia biegłego wraz z jej pisemnym uzupełnieniem, została uznana za miarodajne źródło dowodowe na okoliczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd rozpoznał sprawę i wydał wyrok na podstawie art. 15zszs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W sprawie powódka I. Z. domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 135.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 lutego 2017 r. do dnia zapłaty. Tak wyartykułowane żądania, zostały skierowane wobec pozwanego zakładu ubezpieczeń, który obejmował ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności autocasco samochód stanowiący własność powódki, w którym powstała szkoda.

W toku procesu pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości. Pozwany przyznał, iż obejmował ochroną ubezpieczeniową samochód powódki w zakresie ubezpieczenia AC, przyznał również, że odmówił wypłaty ustalonej kwoty odszkodowania. Pozwany zarzucił jednak, iż brak było podstaw do uznania jego odpowiedzialności, bowiem w jego ocenie do kradzieży wyposażenia i elementów pojazdu nie doszło w takich okolicznościach, jak podaje powódka i w związku z tym pozwany powołał się na postanowienie § 12 ust. 1 pkt 11 lit. b OWU.

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Unormowania Księgi III, Tytułu XXVII kodeksu cywilnego – „Umowa ubezpieczenia”, uzupełniane winny być regulacjami o charakterze ogólnym, stąd na względzie należy mieć brzmienie przepisów o zobowiązaniach w ogólności (takich jak choćby art. 363 § 1 k.c.). Ponadto regułą jest, iż prawa i obowiązki stron w tego typu stosunkach prawnych rozwijane są przez poszczególnych ubezpieczycieli w ogólnych warunkach umów. Obowiązki tych ostatnich oceniać należy zgodnie z art. 384 i nast. k.c.

Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów (OWU), wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 § 2 k.c.).

Kwestia związania OWU nie była objęta sporem w niniejszej sprawie. Ustalenie tego rodzaju ma tę szczególną wagę, iż dzięki niemu Sąd mógł dokonywać prawnej oceny zaistniałych okoliczności w kontekście wiążących strony postanowień umownych oraz pozytywnych przepisów prawa.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu tzw. umowy AC (autocasco) tym różni się od obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, iż nie ustala się jej na zasadach ogólnych (art. 415 k.c. i następne), lecz tylko na zasadach unormowanych w samej umowie i przepisach ogólnych warunków umów. Unormowania tego rodzaju zawierają dokładne regulacje co do wypadków ubezpieczeniowych, w razie wystąpienia których aktualizuje się obowiązek odszkodowawczy, w tym np. kradzież pojazdu czy jego zniszczenie. Zasadniczą kwestią różnicującą oba typy umów jest dobrowolność, o której – ze względów oczywistych – w przypadku ubezpieczenia OC nie może być mowy.

Właściwie poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż szkoda, która zaistniała w pojeździe stanowiącym własność powódki miała charakter całkowitej i tak właśnie została zakwalifikowana przez samego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego.

Zgodnie z postanowieniami ogólnymi OWU, które jak wskazano w polisie, miały do niej zastosowanie (k. 33), za szkodę całkowitą uważa się uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone według zasad określonych w § 20 ust. 2 przekraczają 70% wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania (pkt 58 „definicji”). W myśl zaś powołanego § 20 OWU w celu ustalenia czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania porównuje się do kosztów naprawy pojazdu ustalonych według zasad określonych w ust. 2 (ust. 1). Jak

zaś stanowił ust. 4 w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów).

Niewątpliwie, postanowienie OWU wskazujące, że do ustalenia czy powstała w pojeździe szkoda ma wymiar całkowitej należy przyjąć wartość pojazdu z daty zdarzenia, ma wiążący charakter w przedmiotowej sprawie. Faktycznie bowiem do stwierdzenia, czy doszło do szkody całkowitej oraz czy podejmowanie naprawy jest uzasadnione ekonomicznie, istotna jest wartość pojazdu w dacie zdarzenia oraz ustalony na tę właśnie datę przewidywany koszt naprawy.

Nie należy w tym miejscu jednak abstrahować od wiążących strony postanowień umownych, które jednoznacznie wskazują, że została ona zawarta z opcją stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia. Potwierdzały to *expressis verbis* postanowienia polisy gdzie w części tabelarycznej odnoszącej się do ubezpieczenia AC zaznaczono opcję „stała wartość pojazdu oraz niepomniejszanie sumy ubezpieczenia”, natomiast w pkt V dotyczącym postanowień dodatkowych, wprost wskazano klauzulę niezmienności wartości pojazdu i braku redukcji sumy ubezpieczenia AC (k. 32).

Z literalnego bowiem brzmienia powołanych postanowień w toku ustaleń wykładni OWU, jednoznacznie wynika, że „za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia oraz bez pomniejszania sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowanie, z tym, że stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, o którym mowa w § 20 ust. 1.” (§ 9 ust. 1 pkt 1 b) (k. 20verte) oraz „w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów)” (§ 20 ust. 4) (k. 23).

Tak więc, stałej wartości w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia czy zachodzi przypadek szkody całkowitej – ta bowiem co już sygnalizowano ustalona jest w oparciu o wartości adekwatne na dzień zdarzenia. Jednakże do ustalenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, wiążące są postanowienia zawarte w umowie AC – a więc a niniejszej sprawie będzie miała zastosowanie klauzula stałej wartości pojazdu oraz niepomniejszania sumy ubezpieczenia.

Wobec powyższego, zasada odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie została dowiedziona, należało więc kolejno poddać weryfikacji jego stanowisko procesowe i podnoszoną w toku postępowania argumentację.

Zgodnie z postanowieniami OWU, AC nie były objęte szkody kradzieżowe, jeżeli po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierowcy lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem: dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń) (§ 12 ust. 1 pkt 11 lit. b)

Wedle natomiast art. 6 k.c. oraz jego proceduralnej konsekwencji – art. 232 zd. pierwsze k.p.c. to na stronie, która wywodzi z jakiegoś faktu korzystne dla siebie skutki prawne spoczywa ciężar dowodzenia tych faktów, w związku z czym powinna ona dostarczyć w tej mierze materiał dowodowy. Inicjatywa dowodowa Sądu jest z kolei, zgodnie z art. 232 zdanie drugie k.p.c., ograniczona i ma charakter fakultatywny. Judykatura stoi przy tym na stanowisku, iż dopuszczenie przez Sąd niezawnioskowanego przez strony dowodu winna znamionować wyjątkowość (por. w tej kwestii orzeczenia: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2012r., sygn. akt I UK 218/11, opubl. w SiP Lex pod nr 1162650; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.05.2011r., sygn. akt III CSK 238/10, opubl. w SiP Lex pod nr 964473, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.12.2010r., sygn. akt I BU 8/10, opubl. w SiP Lex pod nr 785642). Dyspozycja art. 232 zd. drugie k.p.c. znajduje zgodnie z wyrażonym w doktrynie i judykaturze poglądem zastosowanie w następujących sytuacjach: w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika,

której - wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń Sądu - grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, jeżeli strony zmierzają do obejścia prawa jako w przypadku gdy kiedy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony fikcyjnego procesu (zob. w tej kwestii: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19.05.2000 r., sygn. akt III CZP 4/00, opubl. w OSNC z 2000r., nr 11 s.195 oraz w SiP Lex pod nr 40098).

Przechodząc na grunt sprawy, wskazać należy, że stanowisko pozwanego koncentrowało się na próbie przedstawienia odmiennych okoliczności, w jakich miało dojść do „rozkradzenia” samochodu pojazdu powódki, objętego ubezpieczeniem AC. Niemniej, z uwagi na ciężar dowodu, to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania tychże okoliczności, któremu to pozwany nie sprostał. Wskazać należy, że biegły opiniujący na potrzeby niniejszego procesu, podkreślił, iż w aktach sprawy znajduje się tylko 1 z 4 stron raportu C. i brak jest nie tylko pozostałych 3 stron, ale także dokumentacji przedstawiającej badanie pojazdu za pomocą oprogramowania producenta (...) w wersji 15.0.10. I to właśnie z tych względów, biegły nie był w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na kluczowe w sprawie pytania i dokonać pełnej analizy, kiedy doszło do kradzieży, w jakich okolicznościach i co też ostatecznie było przedmiotem kradzieży (pozwany zarzucał, że część wyposażenia pojazdu została wymontowana wcześniej).

Wobec twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew, wskazujących na złożenie do akt raportu C. na płycie CD zawierającej akta szkody (k. 60), Sąd szczegółowo zweryfikował umieszczone na płycie treści. I tak, plik zapisany na płycie jako drugi, zawierał dokumentację dotyczącą zawarcia umowy z firmą (...), jednakże w istocie jak słusznie podkreślił biegły, na płycie znajduje się jedynie pierwsza z czterech stron raportu. Żaden przy tym z pozostałych plików, nie zawiera brakujących stron raportu.

Doręczając stronom odpisy opinii, Sąd określił pełnomocnikom termin 14 dni na zgłoszenie ewentualnych zarzutów i dalszych wniosków, pod rygorem późniejszego ich pominięcia (k. 128).

Pozwany w żaden sposób nie ustosunkował się uwag biegłego wskazujących na braki w dokumentacji, jak i nie przedłożył brakującej jej części.

Pozwany, co więcej, nie przeprowadził żadnej dalszej polemiki z wnioskami wyłaniającymi się z opinii biegłego, w szczególności nie zakwestionował tego, iż sporny pojazd wyposażony był w system bezkluczykowego dostępu i by mógł on wykorzystany sprawcy szkody.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu (§ 2).

W oparciu o wprowadzone w art. 233 § 2 k.p.c. unormowanie, sąd orzekający może uznać za nieudowodnione twierdzenie tej strony, która odmówiła przedstawienia dowodu lub stawiała przeszkody w jego przeprowadzeniu, bądź też przyjąć za prawdziwe twierdzenia strony przeciwnej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 1975 r., sygn. II CR 844/74, Sip Legalis).

W konsekwencji, brak było jakichkolwiek dowodów przeciwnych, które poddawałyby w wątpliwość twierdzenia strony powodowej, które zostały poparte materiałem dowodowym tj. zeznaniami świadka E. Z. oraz opinią biegłego sądowego. Opinia ta potwierdzała, że do przedmiotowego zdarzenia, mogło dojść z opisywanych przez powódkę okolicznościach tj. bez użycia oryginalnego kluczyka samochodowego i nawet jeżeli wersja ta była jedynie prawdopodobna, to pozwany nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych.

Z tych względów, powództwo jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie.

W odniesieniu natomiast do weryfikacji wysokości żądań powódki, wskazać należy, że zgodnie z wiążącymi postanowieniami umowy ubezpieczenia, wartość pojazdu została określona na 302.900 zł (k. 32) i kwota ta zgodnie



z klauzulą stałej wartości pojazdu, nie podlegała jakiegokolwiek redukcji. Biegły ustalił, że wartość pojazdu po szkodzie ustalona na podstawie wartości rynkowej pojazdu wynosiła 119.300 zł brutto (k. 151), tak więc różnica z powyższego wynikająca, odpowiadała kwocie 183.600 zł.

W związku z tym, żądana przez powódkę kwota 135.100 zł, zasługiwała w całości na uwzględnienie.

Zważyć zaś należy, iż sam pozwany ustalił wartość pojazdu na kwotę 100900 zł, a zatem przy przyjęciu tego założenia, świadczenie należne powódce byłoby większe.

Przechodząc do oceny roszczenia ubocznego, wskazać należy, że powódka domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 01 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak nadto ustalono w toku rekonstrukcji stanu faktycznego strony wiązało postanowienie umowy, będący w zasadzie powtórzeniem art. 817 k.c., polegający na tym, że (...) S.A. miało wypłacić odszkodowanie, w tym zwrot kosztów lub świadczenia w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 77 ust. 1 OWU).

Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. (art. 817 § 2 k.c., także § 77 ust. 2 OWU).

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 01 stycznia 2017 r. (okoliczność bezsporna, k. 60), co oznaczało, iż żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 01 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, uwzględniało upływ 30 dni o którym mowa w art. 817 §1 k.c. oraz postanowieniu § 77 ust. 1 OWU.

Na marginesie wskazać należy, że pozwany nie wykazał okoliczności, które miałyby stanowić przeszkodę w wypłacie odszkodowania w terminie wynikającym tak z przepisów, jak i wiążących stroną OWU.

W związku z powyższym, orzeczono jak w pkt I wyroku.

W konsekwencji podjętego w sprawie rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za jego wynik. Przepis ten stanowi, że strona przegrywająca sprawę, którą w niniejszej sprawie jest pozwany - obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Na koszty te składała się; opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 14), opłata sądowa od pozwu w kwocie 6.755 zł (k. 15, 53), zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 400 zł (k. 86verte) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata w stawce wynikające z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z późn. zm.) w kwocie 5.400 zł, co łącznie odpowiadało kwocie 12.572 zł.

W sprawie powstały ponadto nieuiszczone koszty sądowe, związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego w kwocie 420,16 zł (k. 129) oraz 787,20 zł (k. 188), tj. w sumie 1.207,36 zł.

Działając więc na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020.755 t.j.) wedle którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, nieuiszczone koszty sądowe, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)

27.04.2021 r.